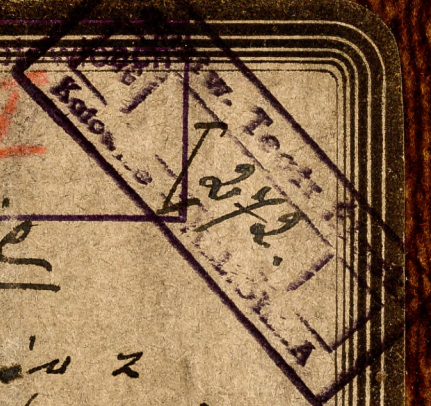


No 35

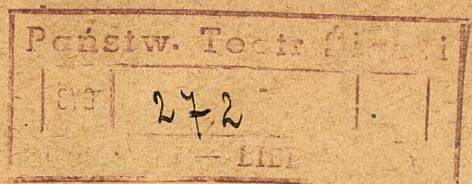
Trucie

8 obrazów z
powieści Liwskich
przeobraż. Wypisane





Nr. 64 A 21

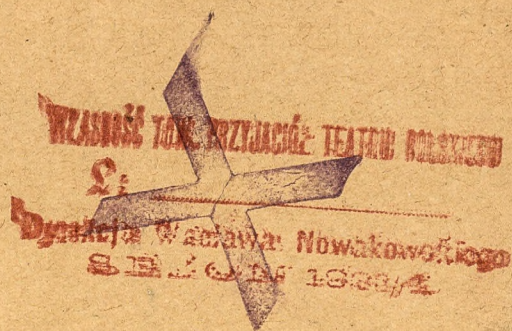


Kmicic. Potop.

8 obrazów z powieści
Sienkiewicza

Włożyt na scenę.

J. N. Portianski



Obrazy.

1. Wdzięczny legat.
2. Niebo się chmurzy.
3. Karchol — —
4. W wiejskich. —
5. Zdrada — —
6. Ślepy przejrzał. —
7. Pod jasną górą —
8. Rehabilitacja —

8-78/8955



R 263/1

Osoby.

Książę Janusz Radziwiłł, wojewoda
Kieleński, hetman wielki litewski.

Książę Bogusław, wielki komiarszy litewski.
Kmicic, chorąży orszakiński.

Kotłujowski.

Stankiewicz.

Chartar.

Токаржевск.

Miszki.

Озкьерко.

Niekrasowski.

Ganhoff.

Mielewsko.

Юзефович.

Котомовски Я, роуфну нс. Janusza

Marasimowicz, podstarości, Zawiadowski.



Дворчанин кс. Јануша.

Марія Лорентхаупт, посєб сьведани.

Baron Schutte, посєб сьведани

Müller, јенерал команд. војск сьведанск.

Książę Hesi, јенерал.

Sadowski.

Heyhard Hreszkowicz јенер. сьведзес.

Куќлимонски / руйномисцу полскај спо-
зброжен (адми н сьведанск сьведанск).

Aleksandra Billewiczówna.

Billewicz, місекни розински.

Панна Куќлесонна.

Jan Skrzetuski.

Pan Zagłoba.

Łukasz Gąszoft, сласкта Ланданска.

Kassyan Butrym.

Pani Janimowiczówna.

Ю́жна Ву́трм.

Медук.

Сорока

Ханчатынскі.

Вілов.

Кіемліч.

Даміан

Козка } сьуповіе Кіемліска

Баско́лек Вілле́нсконну.

Коме́ндант ко́жск мс. Воду́стана.

Ксіа́дз.

Конста́нцја, стара хэврасьна.

Два́й хойніе́хэ сьхедэ́ннэ.

Хойніе́х ро́вскі. і Пгі.

Бахіо́ннэ, сьла́хта, луд, ко́жско.

Obraz 1-szy.

Książczy Legat.

Scena przedstawia obszerną komnatę,
drzwi w głębi od drzwi, dwa okna
w głębi. Po lewej i prawej stronie
plan trzeci drzwi, kominiem z lewej
plan pierwszy. Stroga prawa i lewa
liczy się od widoku. Na komini-
ku pała się potężne szachary drze-
wa, blask ognia rozlewa się po
całej komnacie. Po prawej z
przodu sofa, stół, dyble, zegar.

Scena 1-sza

Oleńka i Kulhisonna / siedzą najściślej w kącie /

Oleńka

/inż. żalobnie/ Jak nam się widzi
ciotuchno, ładnie będzie?

Kulhisonna

Aż luna bije.

Oleńka

Książdz będzie ład.

Kulwic.

Trocha zielonosci xdaio by sie dodać.

Olenka

/odwład. roboty/ Na dzis' dosyc. Już
 mnie zecę bolę. I ty cioteczko
 zaprzestaj roboty. Pogwarzym
 krzypeszkę... Smutno mi jakos...
 Dziadek Herakliusz ciągle na myśli.

Kulmiec.

I jego testament.

Olenka

TOW. PRZYJACIÓŁ
 TEATRU POLSKIEGO
 W KATOWICACH
 №

Oj tak, cioteczko... A czyż to
 dziwota... Testament przekazat
 mi na męża ciotki, którego
 prawie nie znam. Ot, jakies ws-
 pomnienie z lat dziecińczych
 niejasno pokazuje mi wyrostka
 kłębkiego i upartego, który za
 czasu swego pobytu z ojcem
 w Wodontach, więcej z rusznica

po lasach i polach latać niż
na mnie patrzyt.

Kulmiec.

/z jego testament./ Al, gadasz.
Toc' wtedy wyrostkiem byt, lata
zmieniaja.

Olenka

/na krot do siebie/ Gdzież on jest?
i jaki on teraz?

Kulmiec.

Gdzie jest? Na wojnie, broni
Rzeczypospolitej od wrogów. Jaki
jest? Jesli podobny do swego
rodzica, tac' nie utorniek. Nie-
boszczyk Kmicie pięknym byt
mężczyzną. /z westchnieniem/ Chociaż
piękność męskiego rodu nie-
wiastam na pokuszenie a nie-
czystej sile na radość /pobożnie/
Ale nas zbaw odeszłego. Amen.

Oleńka.

Jeśli on nie jest przypadkiem
do serca, testament wskazuje kla-
stór. Straszno mi tam iść, dusza
nie się do życia.

Kulwiec.

At dziecko, odpuść te myśli.
Idź to na Najwyższego. Wola
jego Przenajświętsza los ci
zgotuje.

Oleńka

Twoja pragna, cioteczko.
Niech się dzieje wola Boga.
Pro panze! A przecież cioteczko
spocić mi ten testament
nie daje... Serce bije silnie
na myśl niekłamanej przysię-
gi. Ja scenę słucham dźwiękami zamku!

Kulwiec.

A... ot... ktoś przybywa...

Олена

Бо речніе од газхототів, по
дряків дла ринковника Вотоду-
жонського. Засну тей русея
розраха, іх ми тату купісione
з клезкі сьміонської, на кожна
ісї не розхатаю. Дявоки сильні
сїучасї тхазн біжа

Кульєс.

Не дрякш в дієві, мохїде за сїеніа
Обаскїє по кто там прхувува?

Олена

Тосї не кто іппу, тлько од
газхототів?

Кульєс.

Удї по рені. Прхедряні отхате
до компату і од сїені отхате прхед ра-
схобїка, нїдає сїппі з ктїруєт русна-
кує купїоста постає Кнїсїса, Обїана,
нїсїзїуєанем сїватїем. Расхотїен нрго-
надза до до сїені, хатун. дрякї за зобя.
потмага ти хдеїмоуає сїубї.

Kulakiec.

/na pronic przy Olenie, cicho/ Jakis
owcy.

Olenka

Kto by to mógł być? /wychodzi
pachotek, Kmicie pozostaj w sieni/

Pachotek

Ponas Kmitas. /wch. Kmicie/

Kulakiec.

A silno stało się ciąłem.
Jakby na zawołanie. /wychodzi/

Olenka

Boże Wszechmocny. Miej
mnie w swojej opiece.

Scena 2.

Ciż i Kmicie.

/pachot. odebrawszy szubę i szarpę, zakłada
w sieni i wychodzi/

Kmicie

Kmiecic

Jam Andrzej Kmiecic.

Oleńka

patrzy chwile na niego

Aleksandra Bitterickówna.

Kmiecic

Z Taszy dziada Kaspran
s. p. Herakliusza Bittericka
jestem właścicielem Lubicko,
pięknej jak powiadają maj-
tności... A co najważniejsze
pretendentem do ręki i serca
Kaspranny. W Lubicku jeszcze
nie był, tylko tu spieszyłem
do niej Kaspranny się pokłonić.
Prosto z obozu mnie tu wiatr
przyniósł... Daj Boże szczę-
śliwy.

Oleńka

Kaspran widziałś o śmierci
dziadusia podkomorzego?

Kmicie

Żużem go Izami rzeknemi opia-
kał, dobrodzieja mojego, gadym
się o jego śmierci od innych
szaraków dowiedział... Szczęśliwy
to był przyjaciel, siostrę
pamięci nieboszczyka mego
rodzica. Pieniężne nasprawnie
wiadomo, że przed czterema laty
aż pod Okszę do nas przybył.
Kiedy to mi nasprawnie obiecał
i konterfent pokazać, do którego
po nocach wędrychał.

Włotka

Włotka /Włotka/ To nasprawnie jeszcze
swego Lubieza nie widział?

Kmicie

Czas na to będzie. Tu jest
droższy legat, który najprzód
chciałbym odziedziczyć. Jeno mi,

się Kaspran tak od kotła
odkręcał, że dotąd i w ogóle
spójrzeć nie mógł... / bierze ją
za rękę i do kotła kładzie / Tak
mi Bóg miły zarębet. Dam
na sto mszy po moim dobro-
dzieju, że mi się zarządzi.
Spójrzy na nią przez krótką chwilę, w
miłoserniu, potem pyta pogrzebie.

Kiedy ślub?

Oleńka

Jeszcze nie przedko, jeszcze
nie Kaspran.

Kmiec

Ale będzie, choćby ten
dam miał podpaść.

Oleńka

Na Boga. Dobrze niewożekun
działus mi powiedział, że Kas-
pan gotowa.

Kmicić

Tacy u nas w Smoleńskiem. Raz,
dwa, i musi być tak jak chcemy,
a nie to śmierć.

Oleńka

/uśmiechając się/ Oj, to chyba tata-
rzy u was mieszkają?

Kmicić

Wszystko jedno. Aa Kaszpana
moja jesteś z woli rodziców
i po sercu.

Oleńka

Po sercu to jeszcze nie wiem.

Kmicić

/kieszo/ Niechbyś nie była,
tobym się nożem sekła.

Oleńka

/Śmiejąc się/ to Kaszpan
mówisz, ale my tu pusta rozmowa
na się zaważamy, a Kaszpan,

z drugi godny, wieczerza
się przychodzi... Cioteczko, zarzą-
dźcie co potrzeba.

Kmiec

Gospinnosci nie godzi się
admować, ale Bóg widzi, czas
mi do Lubica. Kustaiem tam
przodem moich towarzyszy
z chorągwi, trzeba ich godnie
roznieścić i po drogach chodze
nakarmić. Ale co to ja słyszę,
cioteczka? jaka cioteczka?

Oleńka

Przysięż się. Zapomniałam
hasła rozpoznąć... Panna
Pulchrianna, moja ciotka?

prachotem wnoszą siewiaty

Kmiec

A to do Bóg i moja? całyje Pul-
nie. w ręce

Kulwie.

/n. 3./ Zaczny jakiś kanaler /głosno
A wieczekę taki przygotuj,
przyda się na głodny żab.
W mig będzie gotowa.

Kmiecic

Ciotuchno, Bóg widzi, że nie
mogę /kulwiec. machając ręką rych/

Scena 3.

Kmiecic i Olenka

Kmiecic

Królowo ty moja, Dalibóg,
im więcej patrzę tem
większa ochota do żerniaczki,
żeby i jutro. Już tę brzo-
tęś krywa kaszanna korkiem
przyrównem malujesz?

Olenka

Styszałam, że tak płosze

скупія, алект ја не така.

Кмисіс

А скуп, јакву х неба, од
конфузији стои ми бракује.

Олејна

Не варајте насран шопинг-
домају, гду так обесумно на
мије настајеш, ах мије и дајно.

Кмисіс

То наша обичај симоліски,
до невријаст скуп и одијен симолі-
ісџ. Мусиса крољко до того
прахукумџе, во так ханске
вѣдџе.

Олејна

Мусиса насран одхукумџе,
во не може так вѣсџ.

Кмисіс

Може се о поддан. Неск

mnie kule biją... jeśli też, wtedy
je Kaspanna mnie tu na nitce
przewadzić będzie.

Oleńka

Oj, nie podobnyś Kaspan do tych,
których na nitce wiodą, najtrud-
niej to z niestatecznymi...

Krzyszto

Jakto? A mała to ojciec na-
tamtali na mnie różę, abym do
statku przyszedł i różne piękne
maksymy życia zapamiętał?

Oleńka

A którążes Kaspan najlepiej
zapamiętał?

Krzyszto

A no, kiedy wochodzi, padaj do nog,
ot tak. Padaj na kolana i obejmuj
jej nogi, eeee satana!

Куврієсінна

/отвiera дрзні, видхає со сіє дзиеґе, ханосі
ресе до горы згрозю до siebie/

Ніежо з козсі ступіоней.
жує резултат. /соха сіє ханука дрзні

Олетіка

Дла буда, тего н кончєнсіє
ніє мєчулі. Дай насрєан рокојі,
во сіє глєднєнанн, а і сіотна
ханах рєхујдзіє.

Кмїсіє.

А нієх ту саіа снєгдїєн сіотєн
надсігднїє, ніє ханє сіє оскоту.

Олетіка

Нстанїє насрєан.

Кмїсіє

жує нстајє. /нстајє/

Олетіка

Сїадај насрєан.

Kmiecic

Już siedzę. /ziada/

Oleńka

Udaj się na spacer. Jużas.

Kmiecic

A nie ma, bo jaś siałe, to
się chce... Chcesz przemyśleć się
na spacer? /chce iść/

Oleńka

/na króć przestraszona, na króć ze śmiechem/

Ami się na spacer nać.

Kmiecic

Aj, aj, co to za ułki, jakie
liano. Ratujcie mnie wszyscy
życi - bo nie usiedzę.

Oleńka

Nie trzeba wszystkich swiętych
kazać. Siedziacie na spacer gdzieś,

Олегъ

nie bardzo mu się wzbawiająco

Ważę nasrąć rękę; za śmiały
jesteś przy pierzysku widzenia.

Kivie

Przebacz królowi ty mają, ale
ze zbytrego afektu od rozumu
oderodził.

Ostern

Siedź na krześle sprężynowe,
bo się podgłębiam. A do
przepróżnia ja nie skora.

Knnicie

Bye.

Olerika

Аҕевус' наһаран ыедхит-
тан ҕиҕэ ҕавһаҕэ, - ыҕераста.

Kmiec

Udajze Strach

Rany Bush. Strach 1771

gębe zatkać.

Oleńka

Myslały kto, że to prawda.

Kmiciś

A niech mnie usieką, jeśli
symuluje.

Oleńka

To kaszpan nie z pod Orszu
jedziesz?

Kmiciś

Bo ja kim skąd? Dziś
tu bywałem, jutro - tam.

Takim pod nieprzyjaciela,
podchodzić, jako wilk pod
owce, i co można było
wznieść, tom wznieść.

Oleńka

Ażes' się to kaszpan nazwał
takiej potężnie oporność,

przed którą sam getman wielki
musiał ustąpić.

Kmiec

O, namykali mnie tam skapka
i' rzeka, jako ptaka w gnieździe,
ale co namyli, tam uskokczył
i' gdzieś indziej ukasib. Naprzy-
wziętem się im tak, że jest
cena na moją głowę.

Oleśnica.

[przestraszona] Jmiesz ojca i' syna.
czybaś miał naspran potęgę
wielką do obrony?

Kmiec

Miałem oszywiście swoich
dragoników i to bardzo przed-
nich, ale mi się w miesiąc
wykruszyli. Potem z wolenta-
szami chadziłem, ktorych
zbiierałem gdzieś mógł, dobry

rachotkowie do bitwy, ale
 Totry nad Totranzi. Siemiasz sie!
 Takich drapichrustów jeszcze
 kaszpanna nie widziała, na
 każdym jest prawie kunda-
 natka. Siedzą teraz w Lubieszu,
 bo co mająem innego z nimi
 zrobić? Oleśnika

То настрам сага шотадіен
до нас прысіддзімі?

Kmiec

Tak jest. Książę wojewoda
leży zimwie mi w Pomierzu,
namaczu. Zostawiam tedy
część mojej krototy w Pomie-
rzu, część w upieie, a
godniejszych kompanjonów
do Lubiecham w gościę zapo-
rosić. Ci przyjadą kaspranów
czotem wie.

Olenka

A gdzie nasrąpa Łaudanścy
ludzie znaleźli?

Kmiecic

Gołym do Pomienierka szedł.
Kiedy mi o śmierci mego
dobrodzieja poruszyli.
Ale harde to jakies szara-
czki, ci Łaudanścy.

Olenka

Matka to szlachta, ale staro-
żytna i siarna. Dziadus
nieboszeku zawsze się z
niej kochał, na wojnę z nie-
mi chadzał. Stara to domu
naszego przyjaźni, inakiej by
ich dziadus opiekunami nie
wezwał mojemu.

Kmiecic

/zdumiony/ Co? Jak? Opiekunami

Напранны діадусъ и скупитъ
и съзвѣстна слава? Лауданска?

Оетка

Tak jest. Nacpan się nie marszcz,
bo nieboszczuka wola święta.
Dziwno mi to, że wystanicy nacpani
tego nie powiedzieli.

Kittie

skinnurzac sie Ratbyrn ja im...

ale nie może to być... Przecież
jest tu kilkanaście zasłanek...

Wszystcyż to oni nad wacpinną
sejmują? Żali i nademną będą
sejmikować, czyim po ich myśli?

Слушай! Е, не жартуй по наспран-
на, бо ніє не мніє крех бурху.

Оценка

1910
Danie Andrzeju, ja nie żartuję...

Nie będą oni sejmikowali nad
wacpaniem, ale jeśli ich nie odepchniesz,

psychy nie okazaesz, to nie tylko ich,
ale i mnie za serce ujmiesz...

Będę razem z nimi na wojnie dzię-
kować całe życie... życie, życie,
panie Andrzeju...

Kimicie

Leżymy Nie, tego się nie spro-
dzienaj, nie tylko ani szaraczki,
ale i sami Radziwiłłowie bierzają-
scy nie tu do opieki nie mają.

Olenka

Propanie Zle na wojnie czynisz,
że się duma musi... Kondycja
dziadka niewojskowa albo trzeba
wszystko przyjąć, albo wszystko
odrzuścić. Łaudan'scy nie będą się
przekrzyżować ani parzyć, bo to ludzie
spokojni. Gdyby to jakieś nies-
paki powstały, wtedy by mogli,
można rzecz, ale tak imierem,
że wszystko pojdzie zgodnie i
spokojnie, a wtedy tamto będzie

опієка, якбу їй не було.

Кмісіє

Мм. правда, że то слово користу-
ю закони́сху. Не ма сіє о со-
спієчасі, неєх јено сиджа
спокуйніє і ментраєаја сіє
до мнє, бо далібог не дам
зовіє н насу дмучєнасі, хрєстє
мнєјша о нєх, прухнєл нас-
раппа на слово прєдкє, то бєдєє
најлєрєј.

Олєніка

Не вурєда тєрєх о тєм мєнє
н єкєсіє гєтєву.

Кмісіє

Ај, а дїоґо то бєдє мнєшєє єкєнасі?

Олєніка

Сам дхладнєсі парїсєл, жебу не дїоґєј
јак рєї гонє.

Кмісіє

Нуєтнє до тєго єкєси, јак тхєїна.

Але сіє już nie gniewajmy. Jużes
 nasprawnia zaczęła na mnie tak
 szczerze spoglądać, jak na winowajcę.
 Cóż ja winien, kiedy natura u
 mnie taka, gdy mnie gniew na kogoś
 skryć, tobym go rozdarł, a gdy
 przejdzie - tobym żył.

Oleńka

/wesół/ Strach z takim żyć.

Kimieie.

Jaki tam strach. Nasprawnia to
 mnie usidliła szczerze oczkami
 i nie wolno odwrócić. Tak,
 tak, moja ty kochanko. Takiego
 mnie nie wozęchuk podkomarę
 rozmał i takiego dla nasprawni
 wybrać.

Oleńka

/zrywa się oczu/ Jaki zarys za
 wata dziadusia zata szczerze.

Кмісцє

А дажє жєхєхє заєхує
уєатоває, можа єюдка дзєхєхєхє.
Далєвє, увєрєтнєє мє до єєєє
прєхєрадє. Але єхєє жєхє жєєєє.
Дєє вєдє. Єхєє, єхєє, нє тє
жєхє мє нєкєєєє. А мєтєжєє
жє мєєє єхєє нє обєєєєєєєєєєє.

Олєєєє

Кєєєє єєєєєєєєєєє. Прє-
єєєє єєєєє мєєєє єєєєє
єєєєєєєє?

Кмісцє

Єє єєєє. Єхєєє єє єє єєєє
єєєєєєєєєєє. Єєєє мєєє
єєєєє. /Єєєєє єєєєєєєєєєє
Дєєєєєє. Єєєєєєєєєєє, єєєє
єєєєєєє, єєєє єє єєєєє єєє
єє єєєєєєєє єєєєєєєєєєє
єєєєєєєєєє.

Олєєєє

Єєєєє єєєєєєєєєєє. Єєєєєєєєєєє,

nie upatruję. Ale lepiej dam
naszemu siostrzeńcu i nadamkiem,
bo to i kilkun pod kołmontami-
skami nie brak.

Kmiecie

A coż to ja kocha, żebyś się
kilku miał was? Kilku żutnie-
rzeni przyjaciel, bo często się
z jego rzeki przychodzą. Dobranos,
najmilsza, dobranoc.

Oleńka

Z Budiem. / Kmiecie wysp. ona
idzie do okna patrząc na odjeżdżające
zawki, która głośno żegnając Kmicię
szuchac dymkami, i trzaskanie z bicia,
odchodzi od okna

Wzję. Szczęście moje potęsam
Trojęj Opiece!

Scena 4.

Oleńka i Kulwiesówna

Кульрис.

/хоч. з прахей/ Ровісцхатам, іе
нісхерха н тиг вєдзіе. А то со?
Гдзіе кмісіе?

Олена

Одјесна.

Кульрис.

Рохстаp сіз хіеміо. А ја
така снмакна прыгдотоналам
нісхерхе. Ніе снсіалам сі ту
рохесініеі зачудзіс, во тах нсгу-
вінху дрхні, відхіалам, іе
хдоіа нєротхевна. Грхесну
нудажє сіз канатє... А тобіє
іак сіз ндаі?

Олена

/хатхис. јєј тєс на хујє/ Сіотухна
ај сіотухна.

Кульрис.

/Гіатхє ја родіоніє/ Ај. Нієн рогнат
нєі јуіх мајз онісхнє. Але

18
wielk przyjemny.

Образ II

ta sama komnata

Scena I.

Oleńka, Rakosz, Gaszton, Józyna Butyrin,
Kassjan Butyrin.

Oleńka

Radziwysie moi opiekunowie
poznacie p. Kmicica, mojego przy-
jaciela męża?

Rakosz

/lat 60-70./ Bo my do niego chcemy
jechać z punktem, aleć on
podobno z Urity jeszcze nie
wrócił, tak do siebie przyjecha-
liśmy pytać chociażby, kiedy
można?

Oleńka

Myśle, że tylko co do nie chodzi...
Rad on nam opiekunom będzie

z całej duszy, bo zita dobrego
słyszał o nas i dawniej od dnia-
dunia i teraz odemnie.

Józka

/lat 50/ Był nas nie chciał
przyjąć, jak domoszyńskich
przyjął, gdy do niego z miesiąc
przyjechali.

Oleńka

Ny o to nie będziemy krzyci.
Mówi i nie dość politycznie
ich przyjął, ale już swoją uwagę
uważa. Trzeba też pamiętać,
że z wojny się szedł, na której
leży trudów, zmartwień przeżyć.
Zostawiamy się nie dźwigić, choć
i na tego kłanie, toć u nich
humoru jako szable ostrze.

Janosz.

/gadając/ My też się i nie dźwigo-
wali. Dzik na dzika funkcie, jak

Olena

Nie, chęta nikt go tu nie
ma prawa sądzić, a wam Boże
miętność pokazuje. Bogu
lepiej dziękujmy...

Józna

Co ty chcesz dziękować,
jak, będzie za co i dzięko-
wać, a nie, to nie dziękować.

Kassian

A o ślubie, czy mówili?

Olena

(zrywała się) Pan Kmicie chce
go jaknajprędzej.

Józna

Ale co, jeszcze by nie chciał,
chce by być głupi... A którego
to niedziadzi nie chce miodu
z wacsi? Ale po co się spieszyć,

czy to nie lepiej zobaczyć, co to za
słownik jest? schwila miłego nieporozumienia

i strachanie wzajemne się zrozumięcia

Ojciec Kassyanie, ty już powie-
dzieć coś macie na języku, nie drze-
mieś jakby chając w północie pod śnieg.

Kassyan.

Jaś nie drzemie, jeno sobie w
głowie patrzę co będzie. Tam
Jezus powiedział tak: Jak Kuba
Bogu, tak Bog Kubi. My też
rami kmiścomi złe nie życzymy,
aby i on nam nie życzył, co da
Bóg, Amen.

Żółta

Byle by był po naszej myśli.

Oleńka

z dumą Pamiętajcie o słowniku,
że nie żędamy przyjąć.
„on tu razem będzie i jego kota

та вус' а не наха. Он і н описе
миси наєранох хастаріє."

Юхна

То хнасу, хебу му не, юх
не втраєлі?

Олена

То хнасу, абуєє ти пры-
ясіюїми були, јано он есе
вус' нам прыјасієлєм. Прееєє
он ту хнаєного добра стрєхе,
хтєєм хаду хедє уродованіє
хадзі. Халі не правда, оєє
Ракошє.

Ракошє

Схїєта правда.

Юхна

Не дрєєєє оєєє Кассяніє.

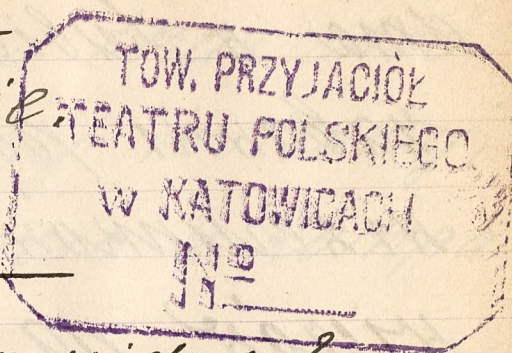
Кассян

Хає' не дрєєєє, јєє
хєєє н гїєєєєєєєєєєєє.

Yūwa

To mówcie; co widzicie?

Kassyan.



/stopniowo zapalając się/ Co widzisz?
 O! co widzisz? Familjant, to jest
 pan Kmiecic z wielkiej wsi, a my
 crude robotniki. Żołnierz przytem
 stary; sam on jeden uprawniał
 się nieprzekraczając, gdy wzywały
 go do pracy. Naj Boże takich
 jak najwięcej. Ale kompanije
 ma nie potem. Panie sąsiadzie
 Łukaszu, czyście to od Domasze-
 niczów słyszeli? Są to kłopotliwi
 ludzie bezesni, przecież którym
 infamie są i kondemnaty i pro-
 testa i inkwizycje. Katowskie to
 zły. Dumni by im po wieściach
 grze przyszło, gdyby nie protekcja
 pana Kmiecica, ktorem ich miłuje
 i osłania. Przy nim się kleszczą
 jak latem waki przy kopiu. Pierwszego

дма н лубіем н бандулотам для
чавакки ралілі і до кого? До
нічелитков неволяхуков Вилле-
нчелок, на су р. Кмісис не ро-
нтіем буї розхваліс, во та
једо добродіеје.

Олена

/хтора зичаіа н со тах нїемзхут рехураїеніем)

Не може вуї, не може вуї.

Кассян

/зіу/ Не може, во буїа. Добро-
дїеї розхвалії роххелас, н кто-
зумі н роххелїстнво мїаї нупїї.
Першхего дма заххелі уд
стрхеланїа і розпусту.

Іоанна

/хстаје/ А то хожко р. Кмісїса,
хтоїе н Урісїе хостаїа, то перше?
Јасу офїсеронїе, танїе і хожко.
Нзхустно рххесїн Воду. Спокоїнїе

tu bykalo jak nigdzie, a teraz choc
ruszniesz na nos nabijaj i strzyluj,
a schemy? To pan Kmicie z kompra-
nija przyjechali.

Oleńka

Wojak / Wojak / Wojak Wojak, nie mo-
cie tak, nie moście.

Wojak

A jak tam moście? Jesli pan
Kmicie nie chcieli, to po co
takich ludzi trzymasz, po co z ta-
kimi żyje? Wieloletnia praca
przebiega, żeby on ich kupować,
albo nawet oddać, bo inaczej nie
będzie spokoju.

Oleńka

Co ja tam chcę? Może to
i źli ludzie, ale co on z
nimi wojen odprawia. Żali
kupować ich na swoją przysługę.

Юхна

Jeżeli nie wypędzi to sam
taki.

Олеся

/chodząc szybko po komnacie/

Co ja mam zrobić? /po krótkiej chw.
Zresztą niech i tak będzie.
Wasza prawda. Niech wybiera
mnie albo ich. Dziękuję wam
ojców, jesteście mi very otwarzyli.
Wiem, co mi zrobić przystoi.

Кассян

То, то, то, емота прес сіę
мій, а мій сі поміжину.

Олеся

Ну рана Кмісца не винуйте,
во спробу єв і пресін state=
схвоїєи схвиї, то мїоду єєт,
а оти го кнхх, оти го подма=
нїаа.

Кассян

Му теж рана Кмісца не

Кинијем, серсеѣ ту насхе. Мы
 києму, ѣе то оми го нуса. Не
 ѣе хлѣси муту і з јадом
 рхесіи ниєму пружесали; јєто
 з хлѣм, ѣе хвѣтнѣи пруж.
 зовіє трхуна.

Олеѣна

/хубска плахем/ О Боѣе, мој Боѣе.

Кзыусу.

Не плах.

Ракосх

Ао, не плах душа најмѣлѣа,
 кзыустко сіє одмиєи і бѣдѣе
 доврѣе. /хелодѣи расхоѣен/

Гаснѣтєк

Ронас Кинѣтас јєдѣе з Урѣту
 з хуѣскиєм, хуѣтѣи прхуѣдѣи
 јєднєго хлѣмѣха і хлѣтѣи то
 рѣхѣдѣєс. /хуєн/

Олена

Гей, найдрішчу, со тепер будзе.
/до залатты/ Опріемитоміе милі,
ніе треба, хэву нас ту відзіат.
Хал до ніега маціе, могіо бу
прыйсці до гніену. Розхвісьце
ніесн до кріену узрукоўж...
Прыедзіце іншым разам...
jutro... а тепер выйдзіце хтад,
хэвузіце сіę з ням не спот=
калі /пзнахује вохне дхні/

Юхна

Абож нму то хвѳје? Кондемент=
ната јаконка на нас сіęху, хе=
вусіму, мейі крус сіę прхед
ніім?

Олена

Ја нас прохж, вїадам.

Ракосх

/тагодхас/ Мо тосі јак прозі,
іннеј радх не ма. Сходзімх.

Сходзіце ажно ў хва. Сходзіце
ажно Касьяніе. Вадзі хатона ро-
сіею наша.

Олена

Нісць нас Бог провадзі.

Іўна

А раўніж ты правдэ, офісераў
нісць прыведзі.

Олена

Вадзіце спажывіні. /прыводзя на сьня
Бо́жэ. Ты мой Бо́жэ, за со мне
так кархеш? /патрадзе прыхаюць/

А от і прыжэсмаі, з сэрце мі
к персі ку́тае. За до рупос
мі́туе, вадзю. /становаю/ Пасекаў,
даш я еі за моје І́зу. Але
першчэй трэба до і́дэае.
Гейлі і он мне так мі́туе,
то устари.

Сцена II

Олена - Кнісіе.

Книсиц

[веш. згубно] Оленика ты моя сер-
дечна. Жуєм сіе так шэснмі,
їем саіа Упітэ спеіаі зраііс,
быле да сівіе јаннајредзей
лечіс. Нісепіе існ там моіх
ісізіне тучн Гукіх.

Оленика

Јам тей быіа месіоуна, іебу
там до вітвы не прышліо.
Сіхата Богу, іесі наіраі пры-
јеснаі.

Книсиц

[загадліві] О, сн то ча вітва,
іоініерхе заіхлі троіне Гукіх
татмосіс.

Оленика

Алесі то наіраі узрокуіі?

Книсиц

[загадлівы] Заіах сі роііетт,
ісхустко моі клііосіс, јено јовіе
ісіаіс троіне, вам сіс шудхіі.

/siada/ Ой, сирію ти, і мито в
 тучх водоктач. Рад бу ти сирію-
 ник по нчх сидзіа і в оне
 сличне охета патруї, а нигду
 не куїєдзіа. Але паріс сіє
 сего сирієго не закархіто
 бу таїє, во на днуче мліє
 охлутну.

Оленка

Ніно грхана в јіаїаі готовні-
 теріє сама халах прхупіос.

Кмієіс

А даїє і моїм нсієлєам
 јана валутєснє дорхаткі і
 каї ієн до овору рхсїєі. Тоїбу
 маїа нїатєм рохзутє і згодє
 рохостнїєі.

Оленка

Нїєхєго ітн не рохатїє, воє
 то наєранїсєу зохнїєхє. родєхосїі.

Сцена III

Кміс - Олена

Кміс

/сходзі прых сьвітэ ро катмасіе
трэ сьхурунэ хаафегонагу/

Роніедзіес, не роніедзіес,
і так іе і так не дубрэ.

/раскоіек нносі іхіаіа і нучаодзі/

Нм. Трэва зхсера правдэ
нучмас, не ма гадэ, сьвёву
контрапункі мнелі зіг іміас,
іе мнне ту жу на раски ко-
дэ.

Сцена 4.

Кміс - Олена

Олена

/нр. трымаюс тасэ з озванкіем і
нубніем/ Jest роленка.

Kriticie

Aj, zachytny obudzić kajete, nie
kumkniysz mi się... chceja posatowos

Oleńka

Chodajsa. Dajże napisan sprokoj, wo
uruszysz potekę.

Kriticie.

całyjac Błęgradio, niann, niann. Jak
Bóg na niebie, od takich delicyj
rozumi może się porzieszać.

Oleńka

stani tace na stole Nacjarami dawno
już się porzieszał. Siadaj... siadaj...
naława mni potekni Mówże teraz,
jakos' to w Uricie winnych sądzieli?

Kriticie

W Uricie? Jako Salomon.

Oleńka

To i smata Bogu. Na sercu mi to,

ієбу, wszyscy w okolicy mieli
nasprawa za statecznego i spra-
wiedliwego sędzię. Jakże to być?

Koniec.

Przyszedł czas do czasu Muszę
rozjechać od początku...
Było tak. Uprościli się
Turek i burmistrz o
sędzię na powiaty. „Kwate-
ry dajemy i Tasi” powiadają...
a powiaty dajemy wtedy, gdy
się okaże, że nas zapisały.

Owinka

Mieli słuszność, czy nie mieli?

Koniec

Słuszności wiele prawa mieli,
ale żołnierze mieli szabły, a po-
starętki, kto ma szabły, ten ma
czwarte lepsze ramię „Złoty mę-
na naszej zmyśle i uroczystości

asygnację." Jużnet stał się tumult.
Burmistrz z Turkami zatarasowali się
w ulicy, a moi ich dobuchali - nie
obeszło się bez strzelaniny. Zapa-
lili niebezpieczeństwo żołnierze dla pustra-
chu parę stodoł, kilku też turek
uspokoił.

Oleńka

Jakto uspokoili?

Kmiecic

Ано, кто нехоче схавла по твое,
то успокоюны як твоя.

Oleńka

Для Бога, тоż то забийство.

Kmiecic

Idracie sie pod górnę Kłasińcem na to
przychodź. Żołnierze chodzą do mnie.
„Brzuszy mamy puste, co mamy
czynić?” Kazałem burmistrzowi,
by się stawił. Mamy stał się długo,
ale wreszcie przychodzi z trzema
innymi. Kiedy to nie zaczął płakać,

zakładzie i grozić, że ja przed
sądem za swoich zwierzę
odpowiadam...

Oleńka

Bożę nasrąma będzie wiadomości
jesliś sprawiedliwosc ja na się
godzi ukryć.

Kmiecic

Jesliś ukryć? /dop. się w dzień,
żaloscie / mój królu, mój klerigo=
cie nie gniewaj się na mnie...

Oleńka

/nie spronajnie / Cóżes' znów nasrąma
ukryć?

Kmiecic

/jednym razem / Każdemu dać po
sto watożków burmistrzowi i
zadnym.

Oleńka

/wstając / Boże ty mój jedyny.
za co?

Kmiecic

/padając na kolana / Zetnij szuję,

але не грієшай сіє. Жешчеш
взысткієго. не нухнаб...

Олена

/прагневіона/ Жешчеш?

Кмісц

Во то они поіали путем до
Ровієвієа по ровіос... прхуєто
сто гіурієх расовієх а охі-
сєхми. Туч прхєрєвєхуєтє
а охисєрєх... на Вуда... не гміє-
кай сіє, кахалєт добуєх рєд-
нас' калєхикалєт по сієдєх...

Олена

/хумієлєіа мєсє/ Касєрєт не масє
хстудє і хумієнєа...

Кмісц

/якєу не докєрє. хвоім єсєхєтє/

Нє? Сє, рєкєдє єі мєхєхє, єху
єдєєсєх?

Олена

/хгмієнєтє/ Рєкєдє мєхєхє, хє гєдєдєтєхє

то укунен? не канатера. Грандэ
моўна, во ми верытаця насправа
на серцы лежу, во ми нстыд,
яе' бедны прыжжеснаі, јуж сіе саіе
овунателству ма за двайтуніна
і ралсамі рукажыя.

Кімісіе

~~хубімажас~~ Со ми там назве овунателству,
дзіесіесіи снаіур једет
pies strzechе і јесчехе не wiele
ма ду роботу.

Олеміка

Але не масх іпфаміј па тучх
счудораінах, не масх канбу
па пісхујет іміеніи... нікого,
ту саду јейдас' не вѣда про са
насправа.

Кімісіе

Вјі, неспхѣ сіе дѣла а то
не воіі... кажду собіе раіи н
нахей Вхесхурозроітејі, кто јено
ма схавлѣ і сада јакх раітјѣ
хеврас' потрахі. Со ми укуніа?
Кого ја сіе воіѣ?

Олеміка

Јеслі наспрап нікого сіе не воісх,
то кідѣ о тем, хѣ ја сіе воіѣ
дніехи Воіѣго, тах вадхмісх сіе
воіѣ і кххунд. А канбу х нікім
дзіеліс' не спсѣ.

Kmiecie

~~/kierpie/~~ Ma Boga, nie gróź, że mi
zemię, bo mnie jeszcze nie
znasz.

Oleńka

O kogo, że i mój dziad nasrąca
nie znał.

Kmiecie

Oleńka.

Oleńka

Rzucasz się nasrąca, zdrguśtaj,
jaś nie nie, ułękne, ścisnąć
sama, a nasrąca masz całą sroga-
dierę wzwojników pod sobą. My-
ślisz, że nie wiem i jeszcze w
Zubicy nie byli strzelali.
Kasć to mnie nie znasz, jeżeli
myślisz, że kamieńce roznosię.
Chcę powiedzieć od nasrąca i tego
wymagać żaden testament mi nie
zawroni.

Kmiecie

~~/przez śmieć umyła twarz i dłońmi zastuka~~
Kto ci o tem strzelaniu mówi?

Oleńka

Wzrostka złaćta i okolicę mówi.

Kmiecie

Chybaś ja tym zaskakuję, zdrgajem
za życzliwość. Ale to stało się po
pójmaniu w kompanji.

Оленка

Кіем, же то они безстыдні, они
хвије до кзхусткиедо наспрана
родманіяа.

Krivic

Лекко и градоу! То не хваје, то мој
одисање.

Ostetika

Kaspar musiał wybierać między
mną, a Nitzi; inaczej być nie może.

Kerric

/miedvale/ A po co mnie wybierać?
Kiedy ja i ciebie i ich mam.
Kaspanna tego nie rozumiesz,
co to jest służyć pod jedną cho-
radką, i kajnę razem odpywać.
Żadne pokrewieństwo tak nie łączy,
jak wspólne służba.

Олегівка

ha, niech się dzieje wola Boża.
Skoro się mnie wacpan Kyrkask,
to idźcie swoją drogą, Bóg zosta-
nie nad sierotą.

knice.

/zdumiony/ Ja się ciębie wyrzekam!

Остеріка

Tak jest, jeśli nie słucham, to
ucyumiem, jeśli nie ty mnie, to
ja ciebie. Bo ja nie pójdę za

сміючіся, на котрум сіджа їжу
вуджміє, котрого за хадраїсє узмаїє.

Кміціє

За якієго хадраїсє? За хадраїсє?
За, котрум пры охжыжніє втєду
станаї, кїєду кшхуєсє тєсє опї-
сїлі?

Олєніка

Наєран пры нїєї стаєсє, а єхуїсє, то
сє нїє прїяєсє, бо їє депєсє,
вуджї к нїєї катужєсє, бо їєа прама
вєскїє і вуджміє. нїє двасє. Нїє,
нїє, єхєсє нїєї сїє сєсє рєхдєтє,
нїє єхє сїє мїєсє тєкїєго, нїє єхє.

Кміціє

Нїє гадєї мїє о тєкїє, бо сїє кшє-
кнє, рєтужєсє мїє анієлі. по єхїєлі
Нїє єхєсє мїє по дєвєїєї кєлі, то
сїє і тєк кєкнє, єхєсє тїє кшхуєсє
кєтєтє к хєсїєнєкє, єхєсє сємїє Рєд-
хїнїєнєкє Вїтєанїєсє, сємє кєтє нєнєт
і кшхуєсє дїєвлї рєдємїє прїєстєрє
вєтєлі, єхєсє мїє сєхїє дєхє
хєрєдєсє...

Олєніка

прїєхєнє Нїє кшхєнє хїєх дєхєнє,
то сїє уєтєсє.

Кміціє

Олєніка, по єхєго тїє одємнїє
єхєсє?

Оленка

Вадз' нехайчы. /ohrita milyenia/

Кмісіе

/nagle/ Вадз' здрука.

Оленка

Вадз' здрук.

Кмісіе

/postepuje mi dzwiga, zhalna i hraca/
На рану счужства, счужства
і вуйм трыпет по дродзе з коніе
раді?

Оленка

/kryviena drosnym piachem podexas, na-
sterechen zion kmicieca, wstajasa tnamie/

Кмісіе

/obejmuje ja/ А вуй ўе мміе
кто н Вода нтєху. нє рїасх
Оленко. Сым сі нтієм...
Уххуніє нххустко со счсєх...
н Урїсіє хатїагодхє... во сіє мї-
тїє... Дла Вода, тєсє мї сіє
розрєкнїє... уххуніє нххустко,
їєно нє рїасх і мїтїє мміє
їєххє.

Оленка.

Андрэею, Андрэею!

Scena 5.

Ciz, - Soroka

Soroka

~~zadyszany, przerażony~~ Panie rotmistrzu.

Kmicic

Ciz Co tam?

Soroka

Wedle rozkazu, straszne rzeczy.

Kmicic

Co się stało?

Soroka

Nie śmiem... wedle rozkazu...

Kmicic

Do stu diabłów, gadaj stary.

Soroka

Boje się.

Kmicic

No co? Prędkiej.

Soroka

Cała oficerja w Lubieszu kucmo-
rodzona.

Kmicic

Pijanys'?

Сорока

найсвітліша планета.

Кмісціє

Н, Уміє, Ойса і Сума і Дуска
Світлого, гарне? Як?

Сорока

Неде ризмахи мие було мніє
дана... јето на нсі... прхусходзе,
добрым мномієм і нідке охезе
трурой... рап Реліє једен хун
буі, але купајасу, хтад кухертаі,
је н карекміє н нолонгоптонієса,
смієлі, розхучовіє троең ы Ву-
трумохпани, а Вутруму ієн ха
то... /коієху гестем/ Трурой прхучієхві
до Лубієса. Ја цїрхансху то, со коі
кухнєвєху тутай...

Кмісціє

/патрху прхєх смїтє јан мїєрхутомнє, потєм
смапїлїє/ Товїсі? рєвїсі мої
токархусхе? мої прхујасїєлє...
на кої, вїї, мордїї. /н обїххєнїє нїхуєху.
Хємстє, хємстє, рокаңє ја ім јак
Кмісціє мїсїє сіє умїє, рємххєхє,
наз нолтраїїонї мої, курпанїє наїм
родрхєв јакїєн нрєлєнїє мїє маїа.
Харатє сеткї рєххаднї, а ірїєнєт
наїм вєдхїє јєк вїдхкї... Сорока
ха мїа. /кувїєда-сорока ха мїм/

Олена

/бігнє за ним/ Андрєї, Андрєї.
 О Боже, Боже. підрахі умикає на
землі/ згубивши для мене на
хвосте.

. Купієс образи II^{го}

Образ III „Качкоб“

Та сама комната.

Сцена I^{ша}

Олена

/кличє модліє/ Матко Найсвітєша,
 Родієшущєлку страпцюєх, дай
 ми силє, дай кутхваніє, а єго
 оєрпоп' парпохаді на дрозє смуту...
 прыкїєдх до урамїєтанїа. Яам
 грєєхна, он збўєса, он збродїєтє,
 клєк влїзїєх на нїм, а я єго
 кєсїєтїєт, яам грєєхна, ає нї
 прїєвасєх, прїєвасєх. За нїєго нїє
 мудлє, за нїм нїє кєсїєтїєт, зван
 го.

Сцена II

Олена-Купїєсїєтє

Купїєс.

/вїєд. прїєєтє/ Олєно, олєно. На нїтє

Бог, окръпност.

Olena

Co się dzieje?

Kulkiess

Колонотокіе зіе рата. Вутрупу
зіе рата.

Olena

Вату Вокіе.

Kulkiess

Страіу аѣ тутай сіучасі, там
бітва: Вокіе хмііуі зіе над нами...

Olena

Техісіе, то он, он мсісі зіе.

Kulkiess

Кто? Olena? Co ty mówisz?

Olena

/з прехраіем, праміе нїсраіуіаіа/
Он, он, Андрей, мсісі зіе ха
своіем ропгодокапуем токархусхон...
Вокіе, мой...

Kulkiess

Узрокуі зіе діесіно, ирамїстаі.

Olena

Прехраіо ала мміе нзхустно.

Кукуіес.

/зріахем/. Оленко можа, гріавно
 можа пажитісха. /за сцена зичен. наіас/.
 Со то. ха наіас? Ктос' сіє до дххх
 добіа.

Раскоіек.

/кpadaжє з вонм/ Ганіенко, якіс'
 счїоніек стика, кпусіє счїне?

Оленка

Сам лі jest?

Раскоіек

Сам.

Оленка

Удз' отхорз... /раскоіек кчєродзі

Сцена IIIКмісіє

/кpada хадусхану, убїот к нїєіадзіє, обхухану
 біотем, саблє добута, оскруічм гїосем/.
 Кої' ми под ласем радї, ісїгаја
 мііє, мої повісі, к рухсуре.

Оленка

Кас' спалїєс' коїмортонїєс'?

Кмісіє

Ха, ја. /за сцена наіас/. Ха, охо,
 ох, ох. јуї зг, јуї зг, дјавлі ро

moją duszę.

Oleśka

/do rachoty/ Jeśli będą pytać,
powiesz, że nie masz nikogo.

/rachotyem odchodzi śladami/ do Kmicica
/wskazując drżmi na prawo/ Kasię tam.

/wyrzeka go prawie nieprzychylnego, za
sceną słysząc zbliżające się głosy/

Głosy za sceną.

Łukasz on musi tu być.

Józka

Musi tu być... Puszczajcie
nas.

Scena 4.

Oleśka

/wzruszcy wradają z dobytymi skawłami/
/ziniąto/ Ludzie, co się dzieje?
czego tu się dzieje?

Józka

Kmicie sprawił kołomyżników.

Łukasz

Przypodobał mi się, nie miastu
i dzieci.

Kassyan i złaenta

zbojca, morderca.

Yózka

Му видзи яго кувілі, а тэрэх яго
дзёнку сцерну.

Кзыусу.

Гего дзёнку, кны, розсіекас' збој-
се.

Олена

/спокojніе/ Гукіце го, сегодз' ту
стоіце? гукіце.

Yózka

Халі ту сіе ніе сховані?
Му, коніа яго пад ласем зна-
лелі.

Олена

Ніе, ту дом быў харапту. Схи-
наеце го пакоў.

Kassyan.

В лас узхеді. Неж'е рапункіе
врасіа.

Лукаш

Неж'е на мего. /гварзіну/

Yózka

/грымісе/ Стас'. /до Олены/ Рапко,

nie ukrywaj go, to cię pokrzestuję.

Oleńka

/podnosząc ręce do góry/ Przeklinam
go, jak i ty go przeklinasz.

Szlachta

Amen!

Kassyan

Do zabudowania i w las. Odnaj-
dziem go. Hejże na chwycę.

Szlachta

Hejże, hejże. /wyradają za nim.
przez ciwnię scena pusta, słychać odda-
lającej się gwał./

Oleńka

/krada, otriera gorącym drzewem
był ukryty kłóćcie./

Nie masz już nikogo, wyprzedź
nas.

Scena 5.

Oleńka - kłóćcie.

Kłóćcie

Oleńka.

Oleńka

Kłóćcie się między siebie, nie słuchajcie nas...

Вітерх коніа і усюді зтад.

Кмісіе

Оленка, мамі ціє утрасіє?

Оленка

Крен па наірапа зєки, јако па Каі-
похуіт. Прес зтад па нієні. Кмісіе
роствілірзку діонє енеє нїїє.

Сцена 6.

Сіх - Сорона /впада

Кмісіе

Тухєс то? Зур?

Сорона

Неде розказаху. Забраїєм насзучє.
За з. прхесіінеї строну роа
Зєкати н спазєхаш. Схєкаја розка-
зу рана ротмістрха.

Кмісіе

Нієтлїс, зінда і прхуїасієл, впааї
сі то Бог нупагладїїт.

Сорона

Неде розказаху... але ечас дрогї
тамєї зхїкаја рана ротмістрха.
Мода ту зновї хажхєс.

Олена

На захзе.

Кмісц

Не мітуєш, że мніе już?

Олена

Родсвадом наєрамент.

Кмісц

Задней już два мніе надхис?

Олена

Задней.

Кмісц

А testament? а нота дхладна?

Олена

Нстапіє до класного.

Кмісц

Якн зун не дорисзззз?

Олена

О розхотеніе наєрана пытає' сіє
ме бэдз?

Кмісц

Стучај Олена. Не іграј зє мнэ.
Ям н розпатрзз, готінет на нззз-
сткн.

Олена

Сікачам.

Кмісіє

Рухаюся на південь. Ти сам
хочеш, щоб іти мислив
ста. Але і приїждати, іе сіє
порахує.

Олена

Приїждати, już час і за снітє
мисливати, старе і дієсі.

Кмісіє

з кмісієм Олена!

Олена

Преск!

Кмісіє

Олена, ја вех севіе не
ощаде.

Олена

Со? двайтем мніе нахитиє
снесь врасі?

Кмісіє

А сносіву. Олена, иніохє сіє
хтєд. південь парганіє, а вехем-
ніє ту дотона до класхоту. proch. doniy

Олена

Не тукай мніе нахитиє, рохла-
нієх.

Китісис

Та, досі, вех сівбіє нієма
на мніє зусіа. Сорока!

Оленіа

Распоікі до мніє. Сіосіи гатуј.

Сцена 8.

Сіѣ Китіес-Сорока, Сіуѣва

Китісис

Оленіа, нїіпа ведієсх нїікі розлємн,
хатієскај. /до Китіес/ Сіотна. Схивє і
коіран Оленісе. Сіуѣва саппі готонає,
а зучо, во нїла н тєв.

Китіес.

Матко најсвїєтша! /продостає одієх і
убієга Оленіє. За сцена глат змїєншаєсх нє.

Оленіа

/проче нєрхутомна/ Звїєсо!

Китісис

О тем путєм. Н дрогє!

Сцена 9.

Сіѣ, Котодујонскі, Зучна, Ракосх, Кассян,
Зхлєхта, Сорока, нзхусєх з добутєнн схавтанн

Котодујонскі

Хоїодуїоньки

А докда то, раніе канатерхе?

Кмісіе

/созажає сіє/ Кто насі, і счедо смесе?

Хоїод.

Ктом? Рутканнік Міскаї Жерху
Хоїодуїоньки. Счедо смесе? Насіє
недо гадіа, јіако хвајсу і іпха-
мїса. /Кмісіе і Јогана јаднаха схавле/
Олої даремну. Нас ту ітис
мїсна, а насі једен, јіако други.

Олеїна

/хастіаіажає Кмісіа/ Стојсіе. Тосі
хвајсамі бедхїсіе, нас тули.

Кмісіе

/одіаіа ја на вон/ Ніс ту ро віаїодїонїе.
/рамса схавле/ Маїе мїіе вехвонїе.

Зхлаета

Ѕміерсі сі !!!

Хоїод.

Стаі !

Кмісіе

Со насі смесе хе мїа хровісі?

Хоїод.

А рехтїје сіє.

Hołod.

Tu się wygramit na drodze
ciemno.

Kmicie

A jak nasci rokniam?

Hołod.

Wędziesz wolny.

Kmicie.

/kuchni je łogone/ U oia?

Hołod.

U oia.

Kmicie

Do szabel.

Hołod.

gotowka y nasci.

Kmicie

gotuj się na śmierć.

Hołod.

Takis' nasć pexny.

Kmicie

Garścią się namruje. Do szabel!

/bija się, po chwili Hołodujowski wytrza
szablę Kmicieowi/

Hołod.

Podnies'!

Kmicie

/rozyna szablę gorgemora/ do rąk szuka.
 spociał grać i walczyć. Dalej: /bija się/

Kassyan

A niechże go, walczy się i nim jak
 kot i myśka.

Kobod.

/kryta szablę Kmiciecki ponownie/
 Podnies'! /między szlachą i miastem/

Kmicie

/nieprzytomnie/ Dalej: /bija się po chwili/
 Kocię, wstyd, uszczędy.

Kobod.

Koła walczy. /w tej chwili tnie Kmiciecki
przez głowę, ten pada, Kobodurowski podbiega
ogladając rany/ Żyje.

Szlachta

Dobie' udrajcie, dobre, rossiękac'.

Kobod.

/silnie/ Stać! Waga, waga, teraz
 on mój nie nasz. Naszymiścionie
 szlachta będąc, pokimniecie rozumieć
 kanalerski obyczaj, aby tamtego,

nie dobijac. Trza go ratowac.
A kto tu umie rany opatrzyć?

Kassyan.

Krzycz Dułaszewicz. On zawsze
wszystkich na rany opatruje.

Kołod.

Niechże go zaraz opatrzy.
Oleńka wychodzi bez śmieju

Scena 10.

Ciż - Oleńka

Oleńka

Nie potrzeba. Póki smogu
mać przy nim miejsce.
Potem go nam oddam.
Wchodzi przy kucie. i chce opatr. rany,
ostawiona rada/ ych. Tytu kuci.

Indleje/ Kucies wbrazi III go.

Образ 4.

„Н Кієданскі.“

Комната н чатки Кієданскім.

С с е н а I

Загіова, Шкхетускі, Ноґодуґітскі,
Спаґамр, Стапкієвскі.

Загіова

(Коліскає розмову) Так јест, моґеі ра-
похіє. Маіу то народ сі зхедзі,
во хієнніа там онкутіє неч-
вухајна і сплеба не маја,
јєго зхузыкі зосілове мїєла
і з такој маґі родріомуґі
схуґіа, нторє зхуґіа змїєдха.
Уґні над моґхем сподха і со
тцєко хала нухуґі, то хіа, јєзхє
сіє з сова н те спєсуаіу вїјас.
Наґота там онкутіа. Тхєва насх-
моґсіам хїєдхїє, хє јаму народ уста-
хїєннїє н водхїє вродхасу і з моґха
пайхїєнскє сїаґнасу інтату, нухмоґіє
са рххєдні. Тоґ му сіє ім родріуґас
кахаі, і со насхмоґсіамнїє рохїєсіє,
ххуґісх зхєлмє н јєднѡ рххєрєвєл, то
он сі другѡ нухріуґнїє і јєзххє слєд-
ха ххуґєго тххуґа н рухху.

Шардана.

/з добра мара/ Ла Бога, со насимосі мохиса?

Забова

Нісч ту трупем раднє, јекелім
тего маю сто тазу на власне
оку не видіаі.

Шкхетускі

Подобнос најрієн на нїєн руж-
дзієн... јєно за вієно румсїє.

Забова

А по тар рїву... Але шкнїєхнзху
з јєднїєн, рїдзієннєм нїєт на
днугїєн.

Шкхетускі

Бог нам рїтнїє. Дусє тєго хнлє-
нанїє. Снхн нам до галїє рїху-
гїєн.

Нобод.

Рїхїєннєм іт і ту, нїє вєднїє
и нас нлєскї з рїд нїсїє, јєно
Бог и нїєнїє.

Забова

/хасїєрїєс тєсє/ Ој то, ој то. Рїхнїєн
їх нїє маю ннї зхнєднїєн
на ннїєн тєхнєн і јєхнєн
нїє маю рїхнїєннїє.

Нобод.

/до шардана/ Днїєн днїс' и нас гїсїє?

Спарті.

Спарті. Не wiem, czy mogę waszymoscia
o tem mówić... Wszak i tak się
roznieś, więc powiem... Tu się nadzwy-
czajnie dzieje jakieś dzieje...

Чайова

Co takiego? co takiego?

Спартіамр.

Otoż trzeba waszymi wiedzieć, że
przed dwoma dniami przyjechał tu
pan Judycki, kanclerz maltański,
o którym musieliście słyszeć.

Сухотуски

A jakże... Wielki to rysek!

Спартіамр.

Чайові zaś po nim nadjechał i pan
Hetman polny. Wszakaj zamknęli
się we trzech na parady, rozkazywali
sztucznie drzewa, nikt nie mógł sły-
szeć o czym gadali. Później zamy-
knęli wprawdzie ich do kucyat
sypialnych, a w noc, i maginięcie
sobie, warte nadejściu przy drzewach
postawili. (przy ostatn. zdaniu cichy głos)

Котодушковски

На Бога, nie może być.

(рохоты з Спартіамр. монахи ніколи не падали на волю.)

Скарлатро.

А прхесіея там јест.

Загітова

То сіе хнасу, ље раи родзна-
ви н аресхт Ххисту? Нетман
виеки аресхтоват полнего?
Со то јест?

Скарлатро.

Алво ја виеи? У Гудуски
таки гусеря.

Загітова

Муsieи прхесіея, офицераніе
ксіаххесу, мівіс ље суба отем.
хгадукас. руроду?

Скарі.

Рутаіем јесхехе нсхутај н пусу
једнего х рунтучен ксіхска.

Загітова

У сіх насхрати роніедхнаб?

Скарлатро.

Ніс ние схаіаі мівіс, јемо
расе на вєдіе ротохуі і гхемі:
"То хдрајсу."

Котод.

Хакто, хдрајсу? ани раи родзназ-
ви гостензкі, ние хдрајса, ани раи
Гудуски ние хдрајса. Тос іен

Kotodujonski

To króćcie dawno tu jest?

Charlton.

Teraz go nie ma, ale i go do-
patrzec. Ktoraj pojednał do
Szejkiskien po regiment piechoty,
której tam stoi. Nikt nie jest
w takich warunkach i nie ma, i go
nie ma, prawda, że taka sprawa
dla nich jest trudniejsza, jaśniejsza
dla nich i całkiem nowym niemałym...
Ludzie i nowe są z tymi.

Загітова

Pod wielką chmurą znajduje się w głębi
patrzcie na boczne filary na prawo

Coż to za dziwna persona ku nam
się zbliża? Zdaje się gnać jak
piskorz, na kszuście strony,
a łecie niby uciekający żając
przed chartami.

Charl.

У опису назмисци угадије На-
расимовића, губернатора Забиџа.
А от утрајити кула н седмо.

Scena II

Ciz - Marasimovic

Narasim.

/wchodzi, mała, sucha figura, wchodzi szybko,
 prawie bieżnie, kładąc się na wszystkie
 strony, mówi ciętym głosem, przebiegając/

Skotem prawie Chaitam, skotem prawie
 rajkontiki, najniższy stuga.

Chaitam

/cisło do Nodod./ Nie kubięz on dżing
 głona w rozadze.

Chaitam.

Skotem prawie Narasimurica.
 A czego to wasz życzysz?

Narasim.

Daś Bog gości, zamienionych gości...
 Przyjędem i, polecenia księcia siuz-
 by otrzymać i godności pytać.

Chaitam.

Siuzaj nie wasz i zakonotuj
 sobie pazniszka, jeśli ci głony nie
 stanie, aby spramieć: to jest
 pan Szwetuzki w zwalazekun.

Narasim..

Nieki Boze, co siuzaz?

Chaitam.

To pan Chaitam...

Нарасим.

Кіельні Ваце, со злучае?

Загілова

/пару хвiлiн у кіельна годнасьця/

yes'is' sie, насрап так жон-
хундонат, узлучае з твое
пачыска, зложит, як пiежы-
ясiе, н роу тиза sie
жонхундонат.

Спагіамр.

А то, рал рiнконтiн пiежыжонх.

Нарасим...

У то годна зхавла, а рхутем
вадхiмiтiонска, нсiаце рал
рад вiднiе овалус, там хаспук
гусетку. Мам вадхiе, хе хаспi
гусетке дiу хе тi хованiе?

Скхет.

Ро то тiу тi рхујескалi, хеу
од вонн, нсiеiа пiежыжонх тiе
одхiрiе.

Нарас.

Скхатевна iнтенсiа пачыносьцiн,
тiе скхатевнiежска, хе там сiежнiе
схасу iда.

Наріамр.

Со злучае? за јакіе пачыну?

Harasim.

Купаюсе сіе як н волаеш, кедзі осяу
і зреш кхмху до дору.

Уже сейчас, и скоро горше. Каролус
Густавус уже вышел за Киттенбер-
гом до Рзесхупсволте. Познань
уже захвачен, сама Великопольская
захвачена. Мазовские вкнутсе бедне
захвачены. Средки уже за Н. Лохисом,
тут под Варшавою, которая без оброну
останет. Планае же все, але прже-
радио, прже радио.

Загитова

Przebieg choroby nastaje najpierw krynawczy.

Stego się wstąpił tak niżej jak
piskorz, gdy do w dółten kiada
i o mężczyznę mówiąc, jankuś
był z niego zadowolony.

Herasim.

Умножение оценок и долей и оценка их перед
Загирова

Всезуство прхерадїо, прхерадїо... / хміжнікх иніомаш сохадє сїє
зхувно нчеходхї

Scena III

Ciż, prócz Harasimowicza

Нотодушонки

/смирта згольного прыднэблення/ по рахуе
у назоўнас прыдзіе.

Назіамро.

Таміе страхне тры воіны,
дау по гранах на једна зіт
нам врак.

Шкхетуски

Нам зіт ніе врак, јемо дуена.
Ніесмота гніе усьхузна. Дај
Бо́же, абы іны сіе ту снго
тэпсхего досхеналі.

Загіова

Ўеву то јуж прэджей тэго
ўзісца овакыс і дуена відокіем
ніелінего војонніка унхерсіе.

Сцена 4.

Сіз, Нерасімовіч.

Нерасім.

/входзі јак поспрэдніо/

Ксіа́зе паіт так јест. рад на́ш-
мо́сца і так па́іа зуджа ро́з-
па́іа іек, і́з саіт ту і́дзіе,
бу з на́шмо́сцаімі прэ́д уе́рта

porozumieć trochę.

Zagłoba

Przebie.

Marasim.

Wędzi Książę pan już idzie.

Scena 5.

Ciż, Książę Janusz

Ks. Janusz

(lat 40, wielki obłąkany postać, długi i wysoki, na doł nasy, ubiór polski szmaltowy, oddech krótki)

„Wobec waszmościowie, że opóźnieniem chwili pokłania was. Stępnieniem już na wysoka waszmościom i nieskutkiem się w duszy, że wóć w takim chwilać życia w takim rycerzu. Któryż z waszmościom jest pan Jan Skrzetuski?”

Skrzetuski

Jan, jest do usięg waszej książęcej mości.

Ks. Janusz

To waszmość jesteś starostą?

Skrzet.

Żadnym starostą nie jestem.

Ks. Janusz

Yakto, wasci nie dali starostwa
za to, chto pod zbarazem ucygnit?

Skryetuzski

Nigdy m o to nie zabiegai.

Ks. Janusz

Niezem sie nie nagrodzono?
Harammiano zgoia. Niechye Bogu
beda dzielni, yes tu przyjesnat.
Bo tu nie mamy tak krotkiej
pamięci i zadna chasina nie
zostanie bez nagrody, jak i
twoja mości palkowiki krotko-
jaski.

Krotodujajski

Ma nie jessze nie chasinyiem.

Ks. Janusz

Zostaj to miie, a tymczasem
weh ten dokument, w Rusienick
już, notorany. daje dokument
ktorym ci Potkinie w doży-
wicie puszczam. Nie xly to
kawał ziemi

Krotod.

Zmieszary Wasza Książęca mość.

Ks. Janusz

Nie mój nie i wybacz to,
ze tak mało. Nie jestem królem,

ale gdybym nim był, Bóg mi sła-
kiem, że nie zapomniabym nigdy
takiego Jana Skrzetuskiego, ani
takiego Zagłoby.

Zagłoba

/razno rysując się naprzód/
To ja.

Ks. Janusz

Ugaduje, że to waszność, gdyż mi
powiedziano, żeś cięk w latach
podszły.

Zagłoba

Do szkoły z dostojnym rodzicem, Waszej
książęcej mości chodzącem, a jako
rycerzka w nim była od dzieciństwa
i inklinacja, przeto mnie do poufnych
przyrównała, bo i ja wolałem dźwięk
od łaciny.

Ks. Janusz

No, proszę, to waszność z Litwy rodem?

Zagłoba

z Litwy.

Skrzetuski

/cieko do roboty/ Wszystko Tę.

Robot.

/cieko/ Jak zarządy.

Ks. Janusz

To zgaduję, że i waszmość
żadnej nagrody nie otrzymał, bo
my Litwini już przywykli do
tego, że nas niekiedyśnością
karają... Wszak, że to uciekł
prześlannego Buriaja, i ścigasz
tę górną pod zwyczajem?

Chadoba

Buriaja ja usiekłem wasza ks. mość,
bo punkadali, że z nim się żaden
słownik mierzyć nie może, więc
chciałem pokazać młodszemu, że
męstwo nie całkiem wygasło w
Rzeszypospolitej. A co do trzech
górn mogło się to w gestwinie
bitwy przytrafić, ale pod zwyczajem
uczynił to kto inny.

Ks. Janusz

Chali nie bolesna waszmościom,
ta zgarda jaką nam zapłacono.

Chadoba

Co czynić wasza ks. mość, choć
słownikiem i marnotro...

Ks. Janusz

Pocieszcie, że się, bo to się musi
zmienić... Już za to, żeście tu
przyjechali, dłuźnikiem naszym
jesteśmy, a chociażem nie król, przecież

и мне на обветривашх się не жму. Скшетуски.

[Trochę wymiśle] Nasza Ks. mość, nie po ma-
grody i fortuny my tu przyjechali;
czemu, że nieprzyjaciół naszych Ojczyzny,
które chcemy jej zdrowiem naszem iść
i pomóc pod kładem tak kłopotliwego
wojownika...

Ks. Janusz

Jeżeli taka szczęście, wtedy i nie
będziecie mieli ukontentowanie,
no, będziecie mi na skrwił zdrowi
naszymościom moim, do spraw się
spieszyc jeszcze muszę a mam
ich nie mało. A tymczasem, zanim
coś się rozprzezie, mości przyko-
wniki. Kobydujowski, podejmując tu
piłuch i drogich gości, jakoby w
domu własnym. Kewelsie się, ra-
mizujecie, że ci moje to i nasze...
Bądźcie wadziwymi przyjaźni...
[próbuje przez wszystkich tej grupy i odchodzi
z Marasimowiczem]

Scena 6.

Ciż, bracia Księcia i Marasimich.

[po krótkiej skrwił umowa rozpoznani rękawu
i gęsiom do którego obierają w grupach
zakładają]

Шкзет.

То видя, то воюжник.

Загіова

К огień бум за niego poszedł.
Cierpić będzie szkodliw, gdy
ten ten zarzeku, a ja mu zar-
kuję... panie Michale, doszedł
do fortuny. Już tam widać jest,
że kto się o Radziwiłła otrze, ten
sobie wytarty kubrak zaraz ożłoci.

Котод.

Шкоpfungом сіе окрутніе,
во нелаз сіушкаем о старуем
зоднирхаче романиацуче ксізіа
о акаруе, а тегаз заохунара
сіе несрѣдхланіе таскі сурае
једна за друга.

Загіова

Хаткай же собі ten документ
за рас... нехурі то dla mnie.
А jeżeli ktoś jeszcze będzie
na niedzielnosci księcia narze-
kał, to go z za rasy wyśiągnij
i daj mu nim w rękę. Lepszego
argumentu nie znajdziesz.

Шкзетусми

Једно видя, јасно, же ксізіе
sobie ludzi kartuje, i же
скупа јакіес харіау тноту,

do których mi prawie potrzebna.

Загірова

А ја мовію, дай нам Боже несье
такіх сенаторів. /за сцену січень. тучкот
похорох і трхашк и віхонь, Загірова сіє
wychyla pierwszy plan na lewo od widzonij

Ана, жух і гусіє достужини на
дзисієшэ учасі надсіджає... панowie
bracia, патрхєє ілє тш строжиньск
голос. А якіє гїадміє вієдгїонь.
кто нїє Мікхалє, дзис' трої хот-
тунь дзїєн, мовє тш і зана
дла сїєбіє міздуху злєчєніаннє
мїєдкїє, а мовє і для мнїє,
кто нїє, дїавєл нїє спї. /патрхує нємє

Хоїодуїнскі

/патрхує прхуємїє/ Але счємнїє тє
закаты и карты нїє сєводжэ?

Загірова

Вїдас' јєшчєє ктої годнєу вєдкїє
прхујєхдхат... а от јєдкїє ктої...

Квїод.

Рознајє. То драгоньу сєпхотхє.
Алє јакїєї карєту и гїудкїи ідэ.
/за сцену січєнєє одгїос вєвнїонь/

Загірова

Ото, то вїдас' јакас' нїєлнє фігура,

Во до вѣвнанн попоруж.

Котод.

Скажъ насѣ јужъ съ.

Загѣова

Две кареты въ поѣздки.

Котод.

Такъ јестъ. Въ первой, то паръ
бухъ кујерода кендериски.

Скжетуски

То знајому че ѣвараѣа.

Загѣова

А въ другой, съ за дѣвѣ?

Котод.

Нѣ знамъ іен, нигду іен
нѣ видѣіаіен. Ней, іносі
Нерасиморіен, а букај по
нашнѣ.

Загѣова

Може то јасу сѣтуннистроніе
къ исіенѣ дѣсіенѣхъ гѣсі.

Котод.

Ѣ, прарисъ, нашнѣ. Такъ
бу іен попорѣаіо?

Сцена 5.

Сіх Марзімоніх.

Марзім.

А яка зрака?

Котод.

А якіх то згодних пружієві?

Марзім...

То зхедзі.

Котод.

Зхедзі?

Марзім.

Так jest... і знаєми лідзіє...
Нен піершы то правіа Lönenhaupt,
а он други, то Бенедунт Шітте
baron von Diderhoff...

Загіова

Кукрузніає сіх Diderhoff?

Котодујонскі

А сего оні тутай снеса?

Марзім.

Вог іх не. Од Візѣ іх ескостуя.
Рекніе пакторає з naszym księciem
przujeszali, во сіушелізінгу, зєксіає

Wielkie najsno chwiera i że ma
zuplandu najestna. Ale chwiera
mości putkowniki. Piłne
sprawy. Chotem!

Włodujowski

Chotem! /Chasim. chwiera/

Chłopa

/zogniem/ Ha, widzicie. Paktomai.
O szelmu, tchórz nas owlatuje...
To Wielkopolskę najechacie,
króla rugujecie, a tu kłanacie
się Radziwiłłowi, by was w
zuplandach nie potępił.
Poczekajcie, będziecie zmuszać
do naszych Wierchowców, aż nam
pańskości opadną... Chasim my
tu z nami podendrujemy...
imóci to chwiera do okna

Widzę, że na podwórku tłum
braci szlachty. Trzeba w niek
obudzić rycerski animusz, prze-
ciw tym najechaniom. /w oknie/
Panowie bracia. Niech żyje
Radziwiłł!!!

Wszyscy.

/na scenie i tłum za sceną/

Niech żyje !!!.....



